



Przywileje pierworodnych

Wolności najpierw używane i nadużywane

Gdyż stworzenie zostało poddane znikomości, nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je podał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych — Rzym. 8:20-21.

W miarę jak ludzkość coraz lepiej poznaje prawa fizyczne rządzące wszechświatem, każdy człowiek uczy się polegać na precyzji każdego z nich. Bez idealnej równowagi praw fizycznych, postęp naukowy byłby niemożliwy. Nie dałoby się przewidzieć obserwacji ciał niebieskich i podróży kosmicznych. Jednak porządek i piękno można wyraźnie dostrzec w stworzeniu i wszędzie tam, gdzie prowadzone są badania naukowe. Ta harmonia nie jest wynikiem przypadkowych praw, które ot tak, po prostu, znalazły swoje miejsce. Zostały one inteligentnie zaprojektowane i ustanowione przez Jahwe, geniusza stojącego za wszystkim, co obserwujemy. Nawet gdy bada się stworzenie na poziomie komórkowym i analizuje złożone procesy które podtrzymują życie, szczerze serce może jedynie podziwiać kunszt Wielkiego Projektanta.

Psalmista ujął to najlepiej. „Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieło rąk jego. Dzień dniowi przekazuje wieść, a noc nocy podaje wiadomość. Nie jest to mowa, nie są to słowa, nie słychać ich głosu... a jednak po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk i do krańców świata dochodzą ich słowa... Tam na nich słońcu postawił namiot” (Ps. 19:2-5).

Wspaniałość widoczna w stworzeniu ujawnia coś więcej niż najwyższą inteligencję. Psalmista powiedział, że niebiosa mówią coś o chwale Jahwe. Słowo „chwała” nie jest często używane do opisu osoby, ale staje się niezbędne, gdy chodzi o Jahwe. Inżynier może docenić projekt konstrukcji gwiazdy lub planety, a nawet kwiatu. Artysta może być zainspirowany pięknem wschodu lub zachodu słońca. Pisarz może docenić scenę, która wyraża uczucie bez użycia słów. Na przykład, surowa, pokryta śniegiem góra może w milczeniu wyrażać słowo „wspaniałość” lub „majestatyczność”. Tę myśl wyraził Dawid, gdy napisał: „Nie jest to mowa, nie są to słowa, nie słychać ich głosu”. Chwała Jahwe jest przekazywana na tak wiele naturalnych sposobów. Ponieważ jednak są one wypowiedane po cichu, musimy być szczególnie wrażliwi, by je usłyszeć. Gdy rozmyślamy o stworzeniu życia, słowo „chwała” na-

biera jeszcze głębszego znaczenia.

Logos

Sięgając wstecz, do czasu stworzenia, w centrum uwagi pojawia się Syn Boży. Rozpoczął swoje życie jako pierwsze stworzenie Boga. Apostoł Paweł opisał Go tak: „On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane” (Kol. 1:15-17).

Nasza wiedza o Jezusie jest przede wszystkim wynikiem poznawania Jego ludzkiego doświadczenia. Jego przedludzkie doświadczenie jest o wiele trudniejsze do zrozumienia. Został stworzony na obraz Boga i użyty do wykonania wszystkich innych dzieł stworzenia. Nasze ograniczone umysły mogą jedynie domyślać się, czego to mogło wymagać. Proces ten rozpoczął się od koncepcji projektowych pochodzących z umysłu Boga. Nawet najdrobniejszy szczegół był ważny. Nie możemy wiedzieć, czy Logos miał wiedzę i umiejętności wymagane do wykonania swojej pracy, czy też nauczył się ich z czasem.

To, co wiemy, to fakt, że był on przygotowany do swojej doniosłej roli w stworzeniu. Logos jest opisany jako „mistrz rzemiosła” u boku Boga (Przyp. 8:30, Nowa Biblia Króla Jakuba). Jakiż to był zaszczyt i przywilej. Więzy pomiędzy Ojcem i Synem, projektantem i rzemieślnikiem, zostały zacieśnione, gdy pracowali razem, aby stworzyć życie i piękno z niczego. Słowa są po prostu niewystarczające, aby opisać chwałę ich istot i to, czym podzielili się z wszystkimi żyjącymi. Taka była wolność dana Logosowi jako pierwszemu synowi Boga. Był on codzienną rozkoszą Jahwe i Synem, który również radował się w swoim Ojcu (Przyp. 8:30).

Aniołowie

Synostwo Boże nie dotyczyło wyłącznie Logosa. Aniołowie są również określane mianem synów Bożych (Job. 1:6). Syn to ten, który otrzymuje życie, podczas gdy ojciec jest dawcą życia. Ta relacja niesie ze sobą wiele korzyści. Bóg używa tych duchowych synów na różne sposoby. Ps. 91:11 mówi, że mają oni czuwać nad ludem Bożym. Przy innych okazjach używano ich do przekazywania Bożego przesłania poszczególnym osobom (np. zob. 1 Mojż. 18 i Dan. 9:20-23). Aniołowie



mieli również przywilej zwiastowania narodzin Jezusa pasterzom (Łuk. 2:9-14).

W wizji danej prorokowi Ezechielowi aniołowie, opisani jako „żywe istoty”, niosą kryształową platformę, na której zasiada Bóg. Biegają tam i z powrotem, gdy porusza ich duch Boży. Ta plastyczna ilustracja opisuje, jak Bóg używa aniołów do wypełniania swojej woli (Ez. 1:4-28). Ci synowie są potrzebni i bardzo użyteczni dla Boga.

Nie jest to jednak relacja jednostronna. Synostwo Boże przynosi im również wiele błogosławieństw. Ich pracy towarzyszy szczególna radość. Job. 38:6-7 ujawnia, że przy stworzeniu ziemi „gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży”. Obserwując, a może i pomagając w tworzeniu, odczuwali wielką radość. Świadomość, że nowe życie zasiedli kiedyś tę piękną planetę, tak ich poruszyła, że śpiewali razem. Logos, jako archanioł Boży, podzielał tę radość, jak zostało to wyrażone w Przyp. 8:31. Został on tam opisany następująco: „Gram na okręgu ziemi jego, a rozkoszy moje, mieszkać z synami ludzkimi” (BG). To właśnie życie i piękno przyniosły im taką radość. Tak jak niebiosa oznajmiają chwałę Boga, tak kształtowanie życia na ziemi było kolejną manifestacją Jego wspaniałości.

Materialne elementy stworzenia są z pewnością cudowne. Największym darem jest jednak życie. Obserwowanie nowego życia jest przywilejem każdego rodzica i niewiele może się równać z radością, jaką ono przynosi. Aniołowie cieszyli się z powstania ludzkości, nowej formy piękna i łaski. Jezus dał wgląd w ich miłość do ludzi, kiedy powiedział: „jest radość wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, który się upamięta” (Łuk. 15:10). Anielscy synowie Boga mają zatem przywilej pomagania w przydzielonych im zadaniach, przekazywania wiadomości Bożych i radowania się, gdy grzesznik przychodzi ze skruszonym sercem. Ich oddanie Bogu zapewne jest niewypowiedzianą radością.

Adam

„Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go” (Ps. 8:6, BG). Stworzenie Adama zapoczątkowało nowy rozdział w Bożym planie. Stworzenie go nieco niższym od aniołów sugeruje mniejszą zdolność, a być może nawet mniejszą inteligencję. Doświadczenia człowieka były inne niż aniołów, którzy mogą oglądać oblicze Ojca (Mat. 18:10). Doświadczenie Adama ograniczało się do rozmowy z Bogiem (1 Mojż. 3:8). Istniało naturalne rozgraniczenie między Bogiem, który jest istotą duchową, a człowiekiem, który jest „ziemski”. Pismo Święte wyjaśnia, że żaden człowiek nie mógł zobaczyć Bożego oblicza i przeżyć (2 Mojż. 33:20). Człowiek miał jednak przywilej obcowania z Bogiem i otrzymał wiele wolności w swoim nowym

władztwie. Został umieszczony w rajskim ogrodzie, który zaspokajał wszystkie jego potrzeby (1 Mojż. 2:8-16).

Podobnie jak wszystkie inne stworzone istoty, Adam mógł robić, co mu się żywnie podobało w swoim pięknym domu. Zajmował się ogrodem i nadawał imiona wszystkim zwierzętom. Ogród był jego królestwem. Ktoś może jednak powiedzieć, że wolność miała swoje złe strony. Wraz z wolnością pojawiła się możliwość dokonywania złych wyborów. To mogło być nowe zjawisko dla aniołów, którzy do tej pory zawsze wypełniali wolę Boga.

Wraz z upadkiem Lucyfera i pokusą, którą on postawił przed Adamem i Ewą, ujawniły się negatywne skutki wolności. Dane przez Boga prawo wyboru umożliwiło pojawienie się grzechu zarówno w sferze duchowej, jak i ludzkiej. Bóg mógł stworzyć istoty jako roboty, zaprogramowane do wykonywania poleceń, bez prawa wyboru własnej drogi. To z pewnością stworzyłoby bezpieczne i harmonijne środowisko. Jednak takie życie nie byłoby na najwyższym poziomie moralnym, nie mogłoby też zapewnić największego szczęścia i poczucia spełnienia. Istota zaprogramowana, by zawsze postępować słusznie, nigdy nie mogłaby zrozumieć poczucia radości, jakie daje wolny wybór i mądre korzystanie z niego. Stworzenie nigdy nie mogłoby osiągnąć poziomu doskonałości, który był pragnieniem Bożego serca.

Utracone przywileje

Początkiem następstw grzechu była ambicja Lucyfera, by wznieść się ponad gwiazdy Boże (Izaj. 14:12-14). Jego pragnienie i późniejsze działanie w celu wywyższenia, pociągnęło za sobą upadek ludzkości, która miała stać się jego nowym królestwem. Prorok Izajasz opisuje ludzki grzech jako bunt przeciwko Jahwie, mówiąc: „On [Jezus] zraniony jest za występki [Strong: H6588, bunt lub rebelia] nasze” (Izaj. 53:5). Gdy człowiek poszedł za buntem Lucyfera, jego relacja z Bogiem została zerwana. Kiedy szatan manipulował swoim nowym królestwem, zastanawiamy się czasem, czy zdawał sobie sprawę z tego, co utracił. Był on kiedyś „gwiazdą poranną”, która śpiewała z Logosem i innymi aniołami. Kiedyś dzielił piękno Bożego domu, niewątpliwie miejsca pokoju i radości, wypełnione pięknem i miłością. Nie ma dowodów na to, że kiedykolwiek żałował swoich czynów, a nawet ich konsekwencji. Stracił jednak wiele, a w końcu stracił samo życie (Obj. 20:10).

Ludzkość też zapłaciła wysoką cenę za nieposłuszeństwo Adama. Utrata łączności z Bogiem pozbawiła człowieka moralnego wpływu, który mógłby kierować jego życiem. Nagle zniknęły ograniczenia nakazujące posłuszeństwo i rodzaj ludzki gwałtownie oddalił się od charakteryzującej Jahwę sprawiedliwości i związanych z



nią błogosławieństw.

Nowa faza planu Bożego nabierała kształtu. Stworzenie życia było ogromnym dziełem. Jednak sam akt stworzenia nie mógł wypełnić potencjału tego, czym może być pełnia życia (Jan 10:10, 2 Kor. 8:7). Bóg pragnął, aby całe inteligentne życie wybrało posłuszeństwo, nie z obawy przed karą, ale dlatego, że posłuszeństwo było drogą do prawdziwego szczęścia, pokoju i dobrobytu.

Upadli aniołowie

Wolność wyboru została dana każdemu anielskiemu i ludzkiemu stworzeniu. Podobnie jak wcześniej Lucyfer, aniołowie mogli pozostać posłuszni lub się zbuntować. Większość wybrała posłuszeństwo, lecz niektórzy postąpili inaczej. Niewiele informacji zostało przekazanych na temat prawdziwych pragnień tych, którzy opuścili sfery niebieskie. Świadczenie biblijne mówi po prostu: „Ujrzeni synowie boży, że córki ludzkie były piękne. Wzięli więc sobie za żony te wszystkie, które sobie upatrzili” (1 Mojż. 6:2). Judy 1:6 omawia szerzej tę decyzję, mówiąc, że „Aniołów zaś, którzy nie zachowali zakreślonego dla nich okręgu, lecz opuścili własne mieszkanie, trzyma w wiecznych pętach w ciemnicy na wielki dzień sądu”.

Dla tych, którzy zdecydowali się opuścić swój niebiański dom, konsekwencje były poważne. Wyjaśnia to apostoł Piotr. „Bóg nie oszczędził aniołów, kiedy chybili celu, ale strącił ich do Tartaru [Strong: G5020, Tartaroo] oraz poddał powrozom [umieścić w lochach, BT] ciemności, aż do dnia sądu tych, którzy są pilnowani” (2 Piotra 2:4, NBG). Trudno jest w pełni zrozumieć ich obecny stan. Strącenie w dół opisuje haniebną utratę Bożej łaski i ich wyrzucenie z nieba. Spętanie łańcuchami ciemności sugeruje pozbawienie ich zdolności do materializowania się w ludzkiej postaci. Jakże dramatyczna musiała to być zmiana. Nie mieli odtąd dostępu do Boga, który mieszka w nieosiągalnej światłości (1 Tym. 6:16), gdyż zostali skazani na życie w ciemności.

Jezus powiedział: „Światłem dla ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, to i całe twoje ciało ma światło. Ale jeżeli jest chore, to i ciało twoje ogarnie ciemność” (Łuk. 11:34). Jezus miał na myśli, że życie człowieka skupionego na czynieniu dobra jest błogosławione. Kiedy pragnienie serca jest jednak skierowane ku złu, skutki są niszczące. Upadli aniołowie dopuścili samolubne pragnienia do swoich serc i nie kierowali się wyłącznie chęcią czynienia dobra. W rezultacie ponieśli konsekwencje nadużycia swojej wolności.

Moc prawdziwej wolności

W oryginalnym planie Jahwe udzielenie wolnej woli było ważnym postanowieniem. Sama wolna wola była jednak niewystarczająca. Wszystkie żywe istoty, zarówno

anielskie, jak i ludzkie, muszą nauczyć się korzystać z wolnej woli, błogosławić innych oraz czynić to, co słuszne i dobre. W ten sposób stają się prawdziwymi naśladowcami lub synami Boga, który wykorzystuje Swoją wolną wolę, aby być błogosławieństwem dla całego Swojego stworzenia. Ci, którzy chcą mądrze używać swojej wolności, z łaski Bożej osiągną najwyższy stopień życia. To będzie naprawdę bogobojne życie. Jak dotąd jest to trudna droga, ale w ostatecznym rozrachunku warta tego wysiłku.

Nawet Jezus musiał przejść próbę posłuszeństwa. Posłuszeństwo Bogu w doskonałym środowisku niebieskim niewątpliwie nie było dla niego trudne. Apostoł mówi, że „nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hebr. 5:8). Nie może to oznaczać, że wcześniej nie wiedział, jak być posłusznym. Święty Paweł mówi po prostu, że kiedy posłuszeństwo okazuje się niezachwiane, nawet w obliczu pokusy, staje się silniejsze i bardziej odporne. Jego posłuszeństwo, poddane najcięższym próbom, pomogło mu stać się miłosiernym arcykapłanem, który rozumie wyzwania związane z posłuszeństwem. Jezus pokazał ten rodzaj posłuszeństwa, który będzie wymagany od wszystkich istot rozumnych, zanim otrzymają życie wieczne. Dlatego właśnie Kościół jest poddawany próbom i jest wyznaczony „krótki czas” [Obj. 20:3 – przyp. tłum.] dla świata – aby nauczyć tego samego rodzaju posłuszeństwa, który Jezus pokazał i którego Bóg wymaga od swojego stworzenia.

Święty Paweł kontynuuje w następnym wersecie mówiąc, że Jezus „osiągnął pełnię doskonałości”. Przez posłuszeństwo zasadom Bożym, gdy znosił pokusy, nie stał się bardziej doskonały, ale bardziej podobny do Boga. Dzięki swojemu ludzkiemu doświadczeniu w pełni zrozumiał, jak trudno jest pozostać wiernym Bogu w każdej sytuacji. Stał się doskonałym wzorem dla wszystkich istot rozumnych. Tak, żyjący są obdarzeni wolnością, ale muszą teraz nauczyć się mądrze z niej korzystać, pozostając na zawsze w harmonii ze standardami, które Bóg sam Sobie wyznaczył.

W przeciwieństwie do szatana upadli aniołowie będą mieli możliwość pokuty (zob. 1 Kor. 6:3). Dla tych, którzy to uczynią, konsekwencje nieposłuszeństwa staną się trwałym wspomnieniem. Jakże błogosławiona nadzieja jest dostępna dla tych istot duchowych – nadzieja, że zostaną przywrócenii do łaski Bożej i ponownie użyci do służby dla Jego sprawiedliwej sprawy.

Gdy aniołowie i ludzkość właściwie skorzystają z wolności, Boży plan, jaki znamy, wypełni się w Jego zamierzeniach dotyczących życia. Po wyzwoleniu z grzechu wszyscy żyjący będą mogli cieszyć się błogosławieństwami boskiej wolności. Stworzenie spełni wtedy Boży zamiar względem nich.